CZĘŚĆ LII — № 57. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 26 Lipca / 7 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Lipca / 6 Sierpnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 22 Lipca, N. Cesarz Jegomość raczył przyjąć na Siebie tytuł Szefa pułku strzelców Rodziny Cesarskiej. — Mianowani Szefami bataljonów tego pułku, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta: Konstantyn Mikołajowicz 1-go, Mikołaj Mikołajowicz 2-go i Michał Mikołajowicz 3-go. — Zaliczają się do spisów tego pułku JJ. CC. Wysokości WW. Xiążęta: Następca Cesarzewicz Mikołaj Alexandrowicz i Alexander, Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze, J. C. Wysokość W. X. Mikołaj Konstantynowicz, JJ. CC. Wysokości Xiążęta Mikołaj, Eugenijusz, Sergjusz i Jerzy Maxymiljanowicze Romanowscy. — Zawiadujący tym pułkiem, Minister Udziałów i Zarządzający Gabinetem J. C. Mości, Rzeczywisty Radzca Tajny hrabia *Perowski*, zostaje przemianowany na Jenerała piechoty, z zachowaniem wszystkich dotychczasowych obowiązków i godności. — Narwski pułk Strzelców ma odtąd przybrać nazwanie pułku Strzelców Jenerał-Adjutanta Xięcia Woroncowa. — Naczelnik 2 dywizyi pieszej Gwardyi, Jenerał-porucznik *Ofrosimow*, mianowany Dowodzącym 2-m korpusem piechoty, na miejsce Jenerał-porucznika *Owandera*, który, z powodu zwątlonego zdrowia uwalnia się od tego dowodztwa z zaliczeniem do wojsk zapasowych.

— Przez Dyplomata Cesarskie, z dnia 1 Lipca, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy, Jenerał-majorowie: Pomocnik Naczelnika Głównego Sztabu wojsk na Kaukazie znajdujących się *Indrenius* i Dowodzca 1 brygady 20 dywizyi pieszej *Wołkow 1.*

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, z dnia 8 Czerwca, Przełożony nad Kapelanami Rzymsko-Katolickiego wyznania przy wojskach Oddzielnego Kaukazskiego korpusu, Magister św. Teologii X. *Starewicz*, ozdobiony zostaje orderem Św. Anny 2 klassy, za znakomite wypełnienie swoich obowiązków podczas działań wojennych przeciw Turkom w dniu 24 Czerwca 1854 roku pod wsią Kiuruk-Dara.

— Ukazami Rządzącego Senatu 1 Departamentu, z dnia 5 Lipca, obwieszczono:

1.) P. Towarzysz Sekretarza Stanu Głównozarządzającego Wydziałem służby Cywilnej oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, a ten ostatni, pod dniem 17 Czerwca b. r. Rządzącemu Senatowi co następuje: «Według brzmienia ustaw zabroniono przyjmować do służby cywilnej osoby, nie mające do tego prawa ze swego urodzenia i na tej zasadzie wielu kancellaryjnym officyalistóm (канцелярскіе служители), jako nieprawnie przez Zwierzchności miejscowe do służby dopuszczonym, nie mogła być dana pierwsza klassowa ranga tym bardziej, że w liczbie ich byli i tacy, którzy należeli do wydziału wojskowego, jako to synowie spłodzeni podczas, kiedy ojcowie ich byli niższego stopnia posługaczami lub podoficerami, a poźniej dopiero dostąpili rangi oficerskiej. N. Cesarz Jmć, biorąc na uwagę, że osoby nienależnie przy istnieniu pomienionego prawa do służby cywilnej zaliczone, widzą się przez to pozbawionemi przywilejów służbowych częstokroć po strawieniu znacznego już na pracach służbowych czasu, i trwając w błędném pojęciu o możności nabycia pewnych praw służbą, niemogą, we właściwym czasie, obrać odpowiedniego swemu pochodzeniu sposobu do życia, a niektóre z nich powinnyby być zwrócone do wydziału wojskowego — Najwyżej raczył rozkazać, iżby Władze, po zaliczeniu do służby z własnego, na mocy prawa, rozporządzenia, officyalistów kancellaryjnych (канцелярскіе служители), przedstawiali na rozpatrzenie Departamentu Inspektorskiego służby Cywilnej, dokumenta Ustawami wymagane, dla oznaczenia praw, jakie służą tym zaliczonym dla wejścia do służby. (Od tego stanowią wyjątek officyaliści wchodzący do służby w krajach Kaukazskim i Zakaukazskim, i w gubernijach Syberyjskich, tudzież officyaliści i rozmaitego nazwania nieklas-

sowi officyaliści i posługacze, którzy, acz z pochodzenia swego nie mają prawa wchodzenia do ogólnej cywilnej służby, dopuszczani są wszakże w niektórych wydziałach do służby, na zasadzie szczególnych przepisów).

2.) P. Minister Sprawiedliwości, zważając, że Milicya Krajowa rozmieszczana jest przy różnych częściach wojsk czynnych, wnosił do Komitetu PP. Ministrów przedstawienie, azaliby nie mogły być rozciągnięte na Milicyą ulgi, udzielone Ukazem Cesarskim z dnia 7 Stycznia co do przewodu spraw cywilnych, wojskowym lądowym i morskim, mającym udział w wojnie wszczętej w roku 1853. Na Zdanie Komitetu o tém przedstawieniu, zapadło Najwyższe na nie zezwolenie. P. Minister oznajmił o tém Rządzącemu Senatowi w dniu 19 Czerwca bież. roku.

— Zdaniem Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzoném w dniu 13 Czerwca 1855 r. na przedstawienie Ministra Skarbu uchwalono: «W uzupełnieniu właściwych przepisów prawa postanowić, iż, od roku 1857 zabronioném zostaje żydom trudnić się przedażą trunków po szynkach, w promieniu dwu-wiorstowym okręgów miejskich.»

— Zdaniem Rady Państwa Najwyżej zatwierdzoném w dniu 14 Czerwca 1855 roku, postanowiono: Grzegorza z synami Gabryelem i Grzegorzem i córką Eufrozyną, Floryana i Antoniego *Żukiewiczów*, wykreślić ze spisu jednodworców, przywrócić do pierwotnej ich przodków szlacheckiej godności i zapisać do pierwszej części xięgi Genealogicznej, ze względu, że ciż przodkowie posiadali w trzech pokoleniach dobra szlacheckie, włościanami osiadłe.

— Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w dniu 21 Czerwca b. r., raczył Najłaskawiej nadać Uczniowi Gymnazyum Gubernijalnego Mińskiego, Stanisławowi *Górskiemu*, za czyn poświęcenia się dla ludzkości, srebrny medal z napisem «za ocalenie ginących» (за спасение погибающихъ), na wstążce orderu św. Włodzimierza, dla noszenia w pętlicy.

NOWINY Z KRYMU.

I.

W uzupełnieniu do depeszy telegraficznych z dnia 11 i 15 Lipca o chodzie oblężniczych robot pod Sewastopolem, udzielają się tu wiadomości, wyjęte z przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* peryodycznego dziennika od 10 po 14 Lipca.

Przez cały ten czas, dniem i nocą, nieprzyjaciel, po dawnemu, ostrzeliwał forteczne wały celnym ogniem i przez elewacyą, skupiając niekiedy ten ogień przeciw niektórym częściom linii obronnej. Do miasta zaś nieprzyjaciel strzelał przez elewacyą, rzucając bardzo wielką ilość rozmaitych pocisków i rac.

Tak uporczywa i długotrwała kanonada i bombardowanie, z którą łączy się nieprzerwany i bardzo silny sztucerowy ogień, nie przeszkodziły mężnej Sewastopolskiej załodze naprawiać uszkodzenia w fortyfikacyach, wznosić miejscami nowe baterye, przedsiębrać czynne środki ku wzmocnieniu wewnętrznej obrony fortecy, i, korzystając z przyjaźnych okoliczności, dokonywać niewielkiemi oddziałami wycieczki, przeciw najbliższym łożamentom nieprzyjacielskim. Artyllerya nasza nieprzestaje z doskonałym skutkiem przeciwdziałać oblegającemu.

Do tego ogólnego zarysu Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* dołącza następujące szczegóły o działaniach stron obu,

10 Lipca. O godzinie 8 zrana, puszczona była przez nas, na lewo od głównej strony bastjonu № 4 nader pomyślna finfa przeciw nieprzyjacielskim kotłowinom. Ze swej strony oblegający też wysadził dwie minowe studnie, niezrządziwszy nam zresztą szkody; nadto złączył on ogólną transzeją łożamenty naprzeciw bastjonu Korniłowa, podwyższył i zgrubił podstępy naprzeciw 5 oddziału obronnej linii i założył dwie nowe transzeje przed bastjonem № 2. Artyllerya forteczna, strzałami swemi, opóźniała te roboty.

Około godziny 10 wieczorem i o 2 po północy miały miejsce dwie trwogi z powodu przypadkowego spotkania się naszych czatów (секретъ) z nieprzyjacielskiemi. Z obu stron wszczęły ogień łańcuchy sztucerników, a potém nastąpił silny bataljowy i artylleryjski ogień na całej linii, który trwał około pół godziny. Zauważano, że nieprzyjaciel podwajał roboty w bliskości Strzeleckiej Buchty.

11 Lipca. We dnie kanonada przeciwnika była bardzo silna; nasze wały działały tak na baterye, strzelające do nas, jak i na najbliższe roboty nieprzyjacielskie.—Z północnej strony Sewastopola strzelano do podstępów przed bastjonem № 2 i oczyszczano ogniem przestrzeń między byłemi redutami Seleńgińską i Kamczatską, oraz buchtą. Oblegający zaczął wyprowadzać podstęp na Zielonym Pagórku, nieco zgrubił i podwyższył transzeję przed bastjonem Korniłowskim i założył dwa nowe łożamenty dla strzelców naprzeciw bastjonu № 2.

12 Lipca. Po silnej od czasu do czasu kanonadzie i bombardowaniu, głównie skierowaném na stronę Okrętową, nieprzyjaciel wysadził minę na lewo głównej strony bastjonu № 4, ale nie zdołał zrządzić szkody w naszych galeryach.—Roboty jego zależały na przyprowadzania do wykończenia transzei przed Korniłowskim bastjonem.

Z 12 na 13 Lipca. Około godziny 2 po północy, ochotnicy nasi, pod wodzą Sztabs-kapitana *Bratkowskiego*, wspierani rotą Kremenczugskiego pułku strzelców, za którą znajdowali się w zupełnej gotowości dwie roty Alexopolskiego pułku strzelców, wyszedłszy z poza 2 bastjonu, gwałtownie napadli na średni łożament oblegającego, znajdujący się przed tym bastjonem i wyparowawszy ztamtąd nieprzyjaciela, zryli łożament; strata nasza przy tej wycieczce wynosi siedmiu zabitych i ośmnastu rannych, (w tych liczbie jest i Kapitan *Bratkowski.*) Strata nieprzyjaciela musi być znaczniejsza, bowiem, przy odparciu naszego napadu, rezerwy jego podeszły pod ogień fortecznych wałów i statku parowego.

13 Lipca. Oblegający działał natężonym ogniem głównie przeciw 3 i 5 oddziałom linii obronnej, ale nowych podstę-

pów nie wyprowadzał, podług wszelkiego podobieństwa, skutkiem silnego ognia naszych fortyfikacyj.

II.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, telegraficzną depeszą z dnia 20 Lipca o południu donosi, że pod Sewastopolem nie zaszło nic nowego; nieprzyjaciel, jak dotąd, nieprzestaje prowadzić kanonadę do fortecy.

III.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* depeszą telegraficzną, wysłaną z dnia 21 Lipca o godzinie wpół do 10 wieczorem, donosi, że pod Sewastopolem nic nowego nie zaszło; silny ogień nasz przeszkadzał postępowi robot oblegającego, ogień zaś nieprzyjacielski był słabszy niż przedtém.

NOWINY Z MORZA AZOWSKIEGO.

Nakazny Ataman wojska Dońskiego, Jenerał-Adjutant *Chomutow* z dnia 19 Lipca, za № 2,944 donosi co następuje:

11 Lipca wieczorem nieprzyjacielska śrubowa kanonjerska szalupa, podszedłszy ku Taganrogowi, strzelała doń, przy czém, podczas drugich nieszporów (всенощная) w cerkwi Sobornej, kula wielkiego kalibru trafiła w zewnętrzną ścianę ołtarza, ale wielkiej szkody cerkwi nie zrządziła, prócz że się osypał tynk, który spadając uderzył będącego w Soborze Protojereja *Sebow*. Nie zważając na ten postrzał służba Boża nie była przerwana i nikt z modlących się nie opuścił cerkwi.

Za nadejściem nocy kanonjerska szalupa odpłynęła ku Krzywej Kosie (cypel) i podchodząc ku niej, uwięzła na mieliznie, o 40 sążni od brzegu.

Natychmiast po odebraniu o tém wiadomości, przybył na miejsce Wojskowy Starszyzna (Major) *Afanasjew*, z seciną Dońskiego № 70 pułku kozaków i rozstawiwszy spieszonych kozaków za nierównościami brzegu, wszczął do szalupy ręczny ogień, który przeszkadzał ekwipażowi zdjąć się z mielizny. — Nieprzyjaciel zaczął też strzelać do kozaków z dział, ale nie długo trwał ten ogień, albowiem, z powodu silnego wschodniego wiatru, woda zaczęła ubywać i szalupa bardziej jeszcze osychając, przechyliła się na bok. — W tej chwili zjawił się jej na ratunek nieprzyjacielski parowy wielkich wymiarów statek i podszedłszy też dość blisko ku brzegowi, wszczął też silną kanonadę, czyniąc zarazem wszelkie usiłowania dla uratowania uwięzłej szalupy.

Tymczasem zdołał przybyć na Krzywą Kosę Dowodzca № 70 pułku, Podpułkownik *Diemjanow*, z dwiema jeszcze secinami swojego pułku i spieszywszy kozaków, gęstym karabinowym ogniem przeszkadzał nieprzyjacielowi pracować na pokładzie. Po długiém wzajemném strzelaniu, ekwipaż szalupy kanonjerskiej, straciwszy nadzieję jej ocalenia, zaczął zabierać się na baty, nie zdoławszy nawet, z powodu silnego ognia kozaków, zdjąć flagi. Wtedy około 20 Dońców rzuciło się wpław ku statkowi pasującemu się z falami i niezważając na natężony ze statku parowego ogień, opanowali takowy, zdjęli wielką i małą flagę, dwa mosiężne 24 funtowe działa i zapalili szalupę, która też zgorzała aż do samej wody.

«Szalupa ta była o trzech masztach i miała do 120 stop długości, kiedy kozacy ją opanowali, parowy statek oddalił się.

«Część niezgorzałą nieprzyjacielskiej szalupy morze zaczęło zanosić piaskiem; kozacy usiłowali zdjąć bombowe działo i wyjąć machinę; ale to stawiło wielkie trudności. Wzięte zaś dwa mosiężne działa kazałem posłać do Nowoczerkaska. W całej tej sprawie, z naszej strony, dzięki Bogu, tylko trzech kozaków raniono.

«W tej chwili odbieram doniesienie, że w widoku Krzywej Kosy ukazało się około 7 statków parowych nieprzyjacielskich, zapewna w celu wydobycia pozostałej części spalonej szalupy.

«Wzięte przez kozaków flagi wielka i mała przesyłają się przy niniejszém.» *(Ruski Inwalid.)*

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

I.

W ciągu 19 Lipca we flocie nieprzyjacielskiej żadne poruszenie miejsca nie miało i przez większą część dnia flotta była mgłą pokryta.

20 Lipca, 1855 roku.

II.

W ciągu 20 Lipca nieprzyjacielska flotta zachowywała dawne swe położenie, będąc zakryta mgłą przez większą część dnia.

21 Lipca, 1855 r.

III.

W ciągu 21 Lipca flotta nieprzyjacielska przez większą część dnia była mgłą zakryta. Położenie jej jest dotychczasowe.

22 Lipca 1855 r.

IV.

W ciągu 22 Lipca, w położeniu flotty nieprzyjacielskiej żadne nie zaszły zmiany.

23 Lipca 1855 r.

V.

W ciągu 23 Lipca, żadne w nieprzyjacielskiej flocie nie zaszły poruszenia.

24 Lipca 1855 r.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 20 Lipca pozostało chorych 318 — w ciągu doby zachorow. 33 — wyzdr. 37 — umarło 11 — po 21 Lipca pozostało chorych 303.

W ciągu doby zachor. 30 — wyzdr. 6 — umarło 17 — po 22 Lipca pozostało chorych 310.

W ciągu doby zachor. 18 — wyzdr. 7 — umarło 7 — po 23 Lipca pozostało chorych 314.

W ciągu doby zachor. 22 — wyzdr. 8 — umarło 11 — po 24 Lipca pozostało chorych 317.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 (30) Lipca.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1855 roku.

Przez postanowienia Namiestnika Królestwa.

W Zarządzie XIII Okręgu Kommunikacyi, mianowani: Naczelnik objazdu 5 w Oddziale 4 Assesor Kollegijalny Konstanty Jodko, pełn. obow. Inżenjera miasta Warszawy, Zarządzającego 5 Oddziałem XIII Okręgu Kommunikacyi; Pomocnik Naczelnika objazdu Władysław Witkowski, pełniącym obow. Pomocnika Inżenjera Gubernijalnego; Dozorca rzeki Wisły Ludwik Jeziorkowski, pełn. obow. Pomocnika Naczelnika objazdu; Applikanci XIII Okręgu Kommunikacyi: Józef Suliński, pełn. obow. Dozorcy Kanału Augustowskiego; Jan Zieliński, pełn. obow. Sekretarza przy Naczelniku objazdu; Franciszek Grudziński i Wincenty Stebelski, pełniącymi obowiązki Majstrów robót faszynowych i Roman Fijałkowski pełn. obow. Konduktora 4 klassy w Rysowni przy Zarządzie Okręgowym.

Przeniesieni: pełniący obowiązki Majstra robót faszynowych Wojciech Lipski, na posadę Dozorcy rzeki Wisły; pełn. obow. Dozorcy kanału Augustowskiego Franciszek Bogacki, pełn. obow. Sekretarza przy Naczelniku Adam Dyski, pełn. obow. Majstra robót faszynowych Piotr Levittou i pełn. obow. Konduktora 5 klassy w Rysowni przy Zarządzie Okręgowym Marcin Okoń, na posady pełniących obowiązki Konduktorów 2 klassy przy drogach bitych.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Referent w biurze Kommisyi Rząd. Sprawiedliwości, Radzca Honor. Tomasz Piotrowski, pełn. obow. Urzędnika do szczególnych poruczeń tejże Kom. Rządowej, w stopniu Sędziego 1 instancyi.

Przeniesiony, na własne żądanie: Sędzia Pokoju okręgu Dąbrowskiego Benedykt Narbut, na Sędziego Pokoju okręgu Łomżyńskiego.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Assesor Sądu Poprawczego Wydziału Bielskiego Antoni Przystański, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Bialskiego; Właściciel dóbr Konstanty Mikulski, Członkiem Rady Szczegółowej Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci; Dzierżawca dóbr Ziemskich Władysław Kunstetter, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala św. Karola Boromeusza w Nowej Alexandyi; Kontroler Magazynu Solnego Alexander Radoszkowski, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala Najświętszej Panny Maryi w Częstochowie; Patron Trybunału Cywilnego Radomskiego Teofil Rauszer, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Radomskiego; Magister Medycyny i Chirurgii Tadeusz Wieniawski, Lekarzem Szpitala św. Katarzyny w Szczebrzeszynie; Właściciele dóbr: Konstanty Moczulski, Józef Kuczyński, Roch Jasiński i Alexander Chwoszczewski, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Radzyńskiego, Roman Kleczeński, Hipolit Filipowicz i Seweryn Ciemniewski, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Przasnyskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Spadły z etatu Pisarz magazynu zbożowego w Nowogeorgiewsku Stanisław Balcerski, pełn. obow. Kontrolera Urzędu Skarbowego w Częstochowie, i Rachmistrz propinacyjny w biurze Naczelnika pow. Łukowskiego Mikołaj Władziński, pełn. obow. Rachmistrza 2 klassy Sekcyi Skarb. w Rządzie Gubern. Lubelskim.

Przeniesieni, na własne żądanie: Pisarz magazynu solnego Przewóz Nurski, Assesor Kolleg. Karol Thieme, na pełn. obow. Rewizora okopów w służbie konsumcyjnej m. Warszawy, i Rewizor okopów Warszawskich, Radzca Honorowy Hipolit Jezierski, na pełn. obow. Pisarza magazynu solnego Przewóz Nurski.

Z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Kalwaryjskiego Norbert Parys, pełn. obow. Assesora Tryb. Cywilnego gub. Augustowskiej 2 Wydz. w Suwałkach.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Applikant Sądowy przy Tryb. Cywilnym gub. Warszawskiej w Warszawie Edward Leo, Patronem przy tymże Trybunale, i Kancellista Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Lubelskiego Nikodem Czajkowski, pełn. obow. Podpisarza przy tymże Sądzie.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Kontroler Urzędu Skarb. w Płocku Michał Rogowski, pełn. obow. Kontrolera Powiatowego pow. Ostrołęckiego i Podsekretarz Wydz. Skarb. w Rządzie Gubern. Warszawskim Franciszek Iwanicki, pełn. obow. Kontrolera Urzędu Skarb. w Płocku.

Przeniesieni, dla dobra służby: Asseror Ekonom. okręgu Kalwaryjskiego Benedykt Zakrzewski, na pełn. obow. Assesora Ekonomicznego okręgu Maryampolskiego, Jakób Nowakowski, na pełn. obow. Assesora Ekonomicznego okręgu Kalwaryjskiego.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, przeniesiony, na własne żądanie: Nauczyciel Szkoły Powiat. Realnej przy ulicy Leszno w Warszawie Tryfon Sredyński, na Nauczyciela do Szkoły Powiatowej w Biały.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Gazeta *le Nord* w numerze z dnia 24 Lipca, zawiera następujący artykuł o wojnie na Wschodzie:

«Każdy dzień sprowadza fakt nowy, który dorzuca nowego światła na kwestyą Wschodnią, tak ciemną nietylko dla opinii publicznej, ale nawet dla wielu takich, którzy uchodzą za twórców opinii. Z każdym dniem upadają jedna po drugiej potwarze za pomocą których starano się jątrzyć umysł publiczny przeciw Rossyi i odsłania jedną z tych zręcznych machinacyj, któremi ogromna większość była olśniona i stała się igraszką sprężyn tego opłakanego dramatu.

«Dziś kiedy Europa z podziwieniem zajęta jest oświadcze-

niami i wyznaniami lorda Johna Russell, i usunięciem się jego z Gabinetu, przyszła chwila podania do pospolitej wiedzy jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej głównej przyczyny tej wojny, której rozmaite przejścia trzymają świat cały w gorączkowem oczekiwaniu, a której sami przywodzcy partyi Cesarskiej we Francyi, zaczynają już dziś zaprzeczać rozumnego powodu.

«Przypomnijmy sobie, iż kiedy dokonał się przewrot Stanu we Francyi 2 Grudnia 1851, lordowie John Russell i Palmerston byli na czele Rządu w Anglii i ostatni z nich, ustępując krzykom opinii publicznej kraju, musiał się usunąć z Gabinetu dla tego, iż wzręcz pochwalił ten przewrot, bez naradzenia się ze swemi kollegami. Wezwany przez nich do wytłumaczenia się z tego kroku, widać iż się dostatecznie objaśnił, bo wprędce potém tenże Lord Palmerston wszedł na nowo do Gabinetu. Te objaśnienia historya może kiedyś wyjawi, ale aż dotąd są tajemnicą. Wszakże fakta, które od tego czasu zaszły i które nieprzestają następować po sobie w stopniowém rozwiciu, odsłoniły je prawie zupełnie.

«Przywrócenie formy Rządu, która przypominała Francyi tak świetną epokę i obudzała nieprzygasłe jeszcze uczucia, było powodem mężom Stanu Wielkiej Brytanii do pilnego zajęcia się obmyśleniem środków ku odwróceniu od tego kraju niebezpieczeństwa, jakiem zagrażał mu podobny stan rzeczy.

«To niebezpieczeństwo, powiedzmy otwarcie, stawało się co dnia bardziej do prawdy podobném przez obecność w porcie Cherbourg wspaniałej flotty francuzkiej, i przez zamiar, (następnie zaniechany), ustanowienia linii żeglugi zaatlantyckiej, której tenże Cherbourg miał być portem i składem, a z drugiej strony przez zawziętość prassy peryodycznej i opinii w Anglii.

«Trzeba było znaleźć przewodnik, zdolny odwrócić grożący z Francyi piorun; znaleziono ten zaradczy środek w Przymierzu Anglii z Francyą a najszczególniej w Wojnie Wschodniej. Powiedźmy do razu, że twórcą tych dwóch wielkich faktów, był lord Palmerston.

«Wyraźnie dziś widzimy, po jakich szczeblach myśli doszedł on do tego wypadku. Nowy Napoleon we Francyi, był prawie nieomylną przepowiednią ponowienia się wojen Konsulatu i Cesarstwa. W takich okolicznościach koniecznością było, albo odnowić politykę Pitta, albo rzucić się w całkiem przeciwną ostateczność. Owoż polityka ta doprowadziła do 22 miljardów długu, i jeżeliby sprzymierzonym w roku 1815 nie było posłużyło szczęście, byłaby pociągnęła za sobą zniszczenie pod Waterloo arystokracyi angielskiej, jak to wyrzekł Napoleon 1.

«Lord Palmerston wybrał więc sobie przymierze z Francyą; trzeba było nadto znaleźć zręczność do związania dwóch narodów pobratymstwem oręża. Kwestya Wschodnia miała w swém łonie nietylko wojnę niszczącą, ale i taką, która przedstawiała podobieństwo przeciągnienia się na czas nieograniczony. Burza więc odwrócona była na długo od wybrzeży Anglii.

«Jakoż, można było zauważyć, że kiedy już ta kombinacya ziścić się miała, sposób przemawiania *Times'a*, który bezwątpienia ma nader ostry węch polityczny, uległ całkowitej zmianie. Z najgwałtowniejszych wystąpień, przeszedł on prawie nagle do równie exaltowanego pochlebiania Cesarzowi Francuzów.

«Prócz pobudek patryotycznych, które Lorda Palmerstona spowodowały do wojny Wschodniej, znajdował on w niej ziszczenie dawnej swojej żądzy poniżenia i osłabienia potęgi Rossyi. Oddawna już lord Palmerston wyszukiwał zręczności do zwąśnienia się z wielką tą Monarchiją i okręty, które, w ciągu sprawy *Pacifico* wtargnęły były do Dardanelów, pod pozorem schronienia się przed burzą, były jakby pierwszą daleką skazówką zamysłów, które ten mąż Stanu pielęgnował w milczeniu.

«Przyznać trzeba, że w początkach kroków nieprzyjacielskich, Europa była pod wpływem rozmaitych złudzeń względem trwałości Rządu Cesarskiego we Francyi, oraz względem polityki którą Cesarz wprowadził. Wygrać na czasie, zobaczyć co z tego dalej będzie, było wtenczas panującym systematem. Taki też systemat byli przyjęli, jak dziś widać, Członkowie Gabinetu Angielskiego, nie wyjmując i lorda Johna Russell.

«Jeden tylko lord Palmerston był wolnym od wszelkiego w tym względzie złudzenia. On jeden wiedział czego ma chcieć i dokąd zmierzać. Ale z biegiem wojny i położenia które ją zrodziło, a które nie tylko się nie zmieniło, ale się bardziej jeszcze zwikłało, przyszły trudności, odczarowania, obawy. Postrzeżono wtedy, że się zadaleko poszło, że się nieco zalekko zobowiązano, rachując na los i trafy, w przedsięwzięciu, które co dnia przybierało bardziej groźne wymiary.

«Publiczność angielska była też zniechęcona, niekontenta, nawet podupadła na duchu, przez wszystkie te okoliczności, które nakoniec spowodowały wniosek Roebucka. Anglija ujrzała przesilenie ministeryalne, którego ważność zdoła chyba być przewyższoną przez następne przesilenie. Chwila była stanowczą dla lorda Palmerstona. Będąc prawdziwym, choć może niekażdemu widzialnym twórcą dzieła, które wszystkiemi siłami swemi popierał, nie wypadało mu go odstąpić. A wszakże część wytrzeźwiona z szału, a przeto umiarkowana, Gabinetu, mogła wziąść górę, i złożyć nowy Gabinet, czego koniecznym skutkiem byłoby podpisanie pokoju w Wiedniu.

«Lord John Russell, który, jak się zdaje, niewierzył w możność złożenia takiego Gabinetu, a któremu chciało się pozostać u władzy, oddał w tym razie ogromną usługę temu, który przez tak długo był jego spółzawodnikiem i którego polityka była mu zawsze wstrętną. W tej chwili lord John Russell miał przed sobą najpiękniejsze pole popisu, jakiego Człowiek Stanu pożądać dla siebie może. Wynosząc się na wysokość położenia, mógłby był, (i w tém znana jego wymowa za dzielny posłużyłaby mu oręż), uczy-

nić na rzecz pokoju i dla dobra swego kraju to, co pozwolił i ku czemu sam nawet dopomógł swemu spółzawodnikowi dokonać, na rzecz wojny, a na szkodę powagi i sławy Anglii.

«Taka rola, w inném zdarzeniu, była mu zresztą oddawna wskazywana przez *Times'a*, ale i ten, ze znużenia, uznał nakoniec, że lord Russell nie posiada, jako Głowa Gabinetu, tej energii i tego ducha przeświadczenia, które jedynie zdolne są tworzyć wielkich Mężów Stanu. Wolał więc lord Russell, dla pozostania przy władzy, dopuścić się tego wystąpienia, przynajmniej niewczesnego, przeciw własnym kollegom (*), których obwiniał o niedbalstwo, a to ażeby dowieść, że jedynym środkiem dla Anglii wyjścia z trudności, zrządzonych przez wojnę, było posuwać tę wojnę do samej ostateczności, poruczając to dzieło jedynemu człowiekowi, zdolnemu doprowadzić je do dobrego końca, to jest lordowi Palmerston. Ten ostatni byłby zapewna wolał dla siebie stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych; ale zmiarkował, że należało się ustępstwo Austryi, której sympatye i czynne spółdziałanie zjednać chciano, a która nie mogła nie pamiętać, że był to ten sam Minister, który w roku 1848 na zgubę jej nastawał.

«Wszakże, gdy lord Clarendon, jak to sam uroczyście niedawno oświadczył, podzielał sposób widzenia i opinije lorda Palmerstona, ten ostatni pozostawał więc panem położenia, i mógł swobodnie przeszkadzać przywróceniu pokoju. Jakoż, pierwszém jego staraniem było posłać do Wiednia, dla układania się o pokój z reprezentantami Cesarza Alexandra, który tylekroć dowiodł niezachwianego poszanowania dla pamięci N. Ojca Swojego, tę samą osobę, której imię przypominało obelgi miotane na Cesarza Mikołaja. Mimo to smutne wspomnienie, lord John Russell mógł się był przekonać w Wiedniu, o usposobieniach do pojednania i zgody, któremi Gabinet S.-Petersburski był ożywiony i przyjechał do Londynu nawrócony i przekonany, że pokój może być zawartym bez ubliżenia czci Anglii i że przeto dalsze prowadzenie wojny byłoby odtąd niesłusznem i niepotrzebném.

«Ale opinija jego żadnego nie zjednała względu; poczytana została za niebyłą i rzeczy poszły dalej swym trybem. Dziś, pomimo ostatniego zmilczenia lorda Russel, które nietylko nie osłabia, ale podnosi znaczenie wyraźnych i formalnych wyznań jego, pozostaje rzeczą w oczach świata jasno udowodnioną, że lord Palmerston, opuszczony od wszystkich najpierwszych swoich kollegów, odstąpiony przez ostatniego, który dochowywał mu wiary, pozostał odtąd sam jeden w posuwaniu tej nieszczęśliwej i krwawej wojny, którą, od 2 Grudnia, nieprzestawał mieć na celu; sam, przeciw najznakomitszym ludziom swego kraju, przeciw mężom Stanu stałego lądu których zdanie stanowi całą partyą, nakoniec przeciw życzeniom i opinii publicznej całej prawie Europy — a to dla ocalenia swojej ojczyzny od niebezpieczeństwa daleko mniej rzeczywistego i może urojonego wojny z Francyą, a w istocie dla osiągnienia swych osobistych, przez dumę natchniętych widoków, w których chodzi niemniej o co, jak o ustanowienie nieprzerwanego szeregu stacyj angielskich od Gibraltaru, aż do Indyj.

«I tak, w ostatecznym wypadku, dla dokonania tego to jedynie dzieła narodowej brytańskiej dumy i interessu, Europa, za pomocą biegle ułożonej kombinacyi podstępnych namów i ubarwionych wybiegów, wciągnięta jest, od początku wojny, do przyniesienia na ofiarę swej niepodległości i przyszłych swobód, swoich skarbów materyalnych i najszacowniejszej krwi swojej.» *(J. de S.-P.)*

(*) Za prezydencyi lorda Aberdeen.

— Piszą z Warny 5 Lipca do *Freudenblatt*, że zdjęcie oblężenia z pod Sewastopolu jest ostatecznie uradzone. I tak zamierzany nowy szturm będzie ostatnim czynem oręża sprzymierzonych armij w Krymie. Tak w razie powodzenia, (to jest jeżeli przedmieście Okrętowe zostanie zdobyte), jak i w przeciwnym przypadku, wszystkie uczynione już są rozporządzenia ku temu, iżby armije zachodnie mogły się wycofać niezwłocznie ku najmocniejszym swoim punktom, jako Eupatoryi, Kamysz, Balaklawie i Jenikale, gdzie pozostawiona będzie tylko niezbędna liczba żołnierzy do obrony tych tak ważnych morskich stanowisk. Reszta wojsk przewieziona będzie do Warny, gdzie ma się zebrać armija od 180,000 ludzi, dla zaczęcia działań wojennych na nowej podstawie. Transporta jazdy rozpoczną się w końcu Sierpnia. *Freudenblatt* dodaje, że «nie roszcząc sobie prawa do nieomylności w tém doniesieniu, nie może jednak nie powiedzieć, że wiadomości pochodzące ze źródła, z którego i niniejsza jest wzięta, były prawie zawsze ziszczone faktami.»

— W korrespondencyi z Warny z dnia 6 Lipca czytamy, iż korpus wojsk francuzkich jest tam z pewnością oczekiwany w końcu bież. Lipca, i w Balczyk czynią się przygotowania do jego przyjęcia. Na wzgórzach dokoła miasta wytykają miejsce dla obozu. W Warnie nie pozostaje w tej chwili nad 2,000 ludzi załogi, reszta, około 8,000, wysłana została do Dobruczy. Obliczają na 45,000 ludzi siły tureckie, zebrane w Szumli, Sylistryi, Maczynie, Tulczy, Isakczy i Babadah.

— Piszą z Konstantynopolu, 16 Lipca, że zajście, powstałe z powodu kanału na przesmyku Suez, zostało złatwione w sposób sprzyjający widokom Francyi.

Triest, 25 Lipca. (Podług *Zeit*, depeszą telegr.) Donoszą z Konstantynopola, z dnia 16 Lipca, że Rossyanie są już tylko o 27 godzin drogi od Erzerum, oraz że wzięli w niewolę 600 jeźdźców tureckich wraz z ich dowodzcą. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Jenerał-major hrabia de Crenneville, wrócił tu z Paryża 22 Lipca. Przed odjazdem został mianowany Wielkim Urzędnikiem Legii honorowej. W dniu przybycia do Wiednia miał rozmowę z hrabią Buol i baronem Hess. Nazajutrz przyjęty był przez Cesarza Jmci na posłuchaniu

i niezwłocznie pojedzie do Włoch dla objęcia dowództwa swojej brygady.

WERONA, *23 Lipca.* Gazeta urzędowa zaprzecza formalnie pogłosce, rozsianej przez rozmaite dzienniki, o posłaniu do Włoch 40,000 wojska i dodaje, że owszem, zmniejszenie armii jest rzeczą każdemu widzialną. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *26 Lipca.* Wczora, w Izbie Gmin, P. Heywood, na żądanie Adwokata jeneralnego (Attorney général), zgodził się na cofnięcie swego billu o dozwoleniu małżeństw między szwagrami i szwagierkami, który wywołał już był dawniej żwawe rozprawy. P. Heywood zamierza ponowić swój wniosek na przyszłym Parlamencie.

— Sprzecznie z tém co był doniosł *Morning Chronicle*, gazeta *Times* zapewnia, że Królowa Jmć pojedzie do swego zamku w górach Szkocyi, Balmoral i zabawi do 12 Października. N. Pani odwiedzi też lorda Panmure w jego zamku Arbroath.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń Izby Gmin, lord Palmerston, odpowiadając na zadane mu pytanie, potwierdził wiadomość daną przez gazety, że sir Charles Napier znajdował się na spisie osób, które miały być przez Królowę pasowane na kawalerów orderu Łaźni wielkiego krzyża, ale odmówił przyjęcia tej nagrody i dla tego wykreślony ze spisu.

— W Portsmouth rozeszła się pogłoska, że jenerał Simpson podał się do dymissyi od dowództwa naczelnego armii angielskiej w Krymie.

Londyn, 26 Lipca, wieczorem. (Przez telegraf.) Dziś, w Izbie Gmin, bill o zaręczeniu za pożyczkę turecką został poraz drugi odczytany bez oporu i wśród oklasków.

— Na Giełdzie 27 Lipca (telegraf.) Konsolidy $90\frac{7}{8}$—Rossyjskie 5 procentowe 101 — $4\frac{1}{2}$ procentowe 00.

FRANCYA.

PARYŻ, *26 Lipca.* Rozmaici jenerałowie wracają z Krymu do Francyi, jedni z powodu ran, inni dla poratowania zwątlonego zdrowia. Prócz znanych już imion Rozkaz dzienny Ministra Wojny wymienia jenerałów Duval, Coeur i Marguenat; na ich miejsce dowodzcami brygad są mianowani jenerałowie Duprat, Latrille de Lorencez i Sencier.

Listy ze Stambułu mówią o rychłym powrócie do Francyi jenerała Régnault de St. Jean d'Angély, który zawsze jeszcze nie może się pogodzić z jenerałem Pélissier. Dodają, że dowództwo Gwardyi przejdzie po nim na jenerała Canrobert.

— Monsignor Franchi, Nuncyusz Papiezki w Madrycie i Marszałek de la Concha, margrabia Duero, przybyli do Bayonny w przeszłą Niedzielę, 22 Lipca.

Paryż, 27 Lipca. Podług korrespondencyi Gazety Belgijskiej *Indépendance*, Cesarz ma mianować Xięcia Napoleona do zasiadania w Radzie Ministrów przynajmniej na ważniejsze przedmioty, jakie tam mogą być roztrząsane.

— Depesza telegraficzna donosi, że Cesarz i Cesarzowa przybyli wczora do Biarritz.

— Na Giełdzie 27 Lipca $4\frac{1}{2}$ proc. 93 franki—3 procent. 65 franków 90 centimów.

Marsylija, 23 Lipca. (Telegraf.) Powstanie wybuchnęło w wielkiej części Bejostwa Tripoli. Statek parowy *le Daim* przybył 17 b. m. do Malty od Beja, który prosi o przysłanie mu posiłków wojskowych, dla poskromienia buntowników.

NOWINY Z BALTYKU. Piszą z Hamburga do *Indépendance Belge* 23 Lipca: «Ostatnich dni przeszłego tygodnia kilka nowych okrętów angielskich i francuzkich idących na połączenie z flottą Baltycką, widziane były w Elseneur, wielkim Belcie i Kopenhadze. Wszystkie te okręty wiozą ammunicye, pociski i przyrządy wojenne; fregata żaglowa francuzka *la Galathée*, która 21 b. m. weszła do Kiel, wiezie ogromną ilość tych potrzeb dla eskadry admirała Penaud. Prócz tej fregaty i okrętów angielskich *Calcutta*, *Glutton*, *Cottingham*, *Sindbad*, które już przeszły lub gotują się przejść przez ciaśniny Duńskie, zapowiadają przybycie wielkiej liczby innych transportów, również ładownych prochem, pociskami i nawet działami. Niepodobna przypuścić żeby cała ta ogromna massa materyałów zniszczenia nie miała pewnego celu i żeby na to była sprowadzona, ażeby ją na powrót odwieziono bez użycia.»

Hamburg, 24 Lipca. Donoszą dziś znowu o przybyciu do portu Elseneur fregaty angielskiej całkiem naładowanej, jak i poprzedzające, bombami, kulami i innemi materyałami, przeznaczonemi dla flotty admirała Dundas'a na Baltyku.» *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *20 Lipca.* Rząd układa w tej chwili Memoryał, zawierający wykład rozumowany swego postępowania w sprawie o zabraniu dóbr duchownych. Ten dokument złożony naprzód będzie Ojcu świętemu, a następnie przesłany wszystkim Państwom chrześciańskim, po czém dopiero P. Pacheco Rzym opuści.

— Wiadomości odebrane z Barcelony każą wnosić, że karliści zamierzają dokonać stanowczy jakiś zamach w Katalonii. Zapewniają że Cabrera, Infant don Sebastien i kilku innych wodzów znajdują się już w tej prowincyi.

— Barcelona, ukojona na chwilę, daleką jest jeszcze od stanu zupełnie zaspokajającego. Ustawnie tam posyłane są wojska. W Madrycie codnia Policya aresztuje podrzędnych agentów Karlistowskich.

Oppozycya Biskupów przeciw przedaży dóbr duchowieństwa znacznie utrudnia czynności Rządu i sprowadza zajścia codzienne. *(G. P.)*

AMERYKA.

Piszą w *New-York Herald*, z dnia 3 Lipca, że P. Stanley, Vice-konsul Angielski i sześć innych osób, zostali aresztowani w New-York pod oskarżeniem naruszenia prawa neutralności przez werbunek rekrutów dla armii angielskiej. P. Crampton, Poseł angielski w Washington, mocno jest zagniewany przeszkodami, które Rząd tutejszy stawi wysłaniu do Anglii ludzi już zwerbowanych. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *27 Lipca.* (Drogą zwyczajną.) Wczora, po przyjęciu billu o zaręczeniu za pożyczkę turecką, Izba Gmin uchwaliła kredyt od 396,921 funt. st. na Oświecenie narodowe w Anglii a 215,200 funt. st. na tenże przedmiot w Irlandyi.

Tegoż dnia, z powodu rozszerzonej pogłoski o podaniu się Omera-paszy do dymissyi, lord Palmerston zapewnił Izbę, że ostatnia bytność tego wodza w Stambule miała jedynie na celu naradzenie się o działaniach wojennych, jakie mają być przedsięwzięte tak w Krymie, jako i w Azyi. Pierwszy Minister nic przy tém nie powiedział o innej pogłosce, we względzie dymissyi jenerała Simpson.

Sir G. Grey oznajmił, że Rząd zamierza utworzyć specyalny wydział Oświecenia, dla kierowania nauczaniem publiczném kunsztów, umiejętności i literatury.

Londyn, 28 Lipca. Wczora, Izba Gmin roztrząsała i przyjęła w Komitecie artykuły billu o pożyczce tureckiej; następnie P. Berkeley został upoważniony do wniesienia billu o zabronieniu sprzedaży trunków w Niedziele.—W przyszły Piątek P. Laing poda swój wniosek o konferencyach Wiedeńskich.—Sir W. Molesworth i sir B. Hall wczora zostali na nowo obrani deputowanemi z dwóch kwartałów Londynu; pierwszy z nich miał swym spółzawodnikiem sira Ch. Napiera, którego przekreskował. — *The Press* donosi, że P. Robert Lowe przyjął portfel Komisarza prac publicznych na miejsce sira B. Hall.

PARYŻ, *28 Lipca.* Pomimo, iż historya marszałka Castellane (№ poprzedz.) jest zaprzeczona przez niektóre dzienniki, jako gazeciarska *kaczka*, korrespondent Paryski gazety *le Nord* zapewnia, że jest ściśle prawdziwą.

— P. Usedom, Poseł nadzwyczajny Pruski w Londynie, po ukończeniu swojej missyi, przybył do Calais w powrócie do Berlina.

— Jenerał Péllisier, jak słychać, miał rozkazy zwlekać nowy attak Sewastopolu, dopokąd pożyczka turecka nie będzie zawarta.

Paryż, 29 Lipca. Monitor dzisiejszy zawiera depeszę jenerała Pélissier z dnia 27 Lipca donoszącą o przybyciu do Kamysz jeńców francuzkich, wymienionych z rossyanami; jeńcy ci chwalą bardzo sposób, w jaki obchodzono się z niemi w niewoli.

— Piszą z Paryża do *Nord*, 28 Lipca: «Umysły są tu zajęte nowemi projektami attaku w Krymie, oraz wyprawą gotującą się w Kamysz i Balaklawie, która ma na celu zajęcie przesmyku Perekopskiego dla przecięcia komunikacyj armii rossyjskiej z miejscami, z których zaopatrywana jest w ludzi, amunicye i żywność. Główne siły wyprawy mają się zebrać w zatoce Czeterlik.

KOPENHAGA, *23 Lipca.* Wiadomo, że Król Jmć, w skutek upadnienia mocno cierpiał na zdrowiu; teraz N. Pan ma się znacznie lepiej i mógł już nawet uczynić małą wycieczkę do Skodsburger-Villa.

STOCKHOLM. Król Jmć wyjechał ztąd 24 Lipca do Norwegii. Podczas niebytności jego, krajem zarządza osobna, ku temu, przez N. Pana wysadzona Kommisya.

(J. de S.-P.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły następne sprawy appelacyjne:

1.) 25 Czerwca 1855, z Grodzieńskiej Izby Cywilnej, starozakonnej *Aizensztat z Symonolewiczem*, o pieniądze.

Od Gubernatorów Cywilnych:

2.) Kowieńskiego, tegoż dnia, o sporach granicznych między majątkiem Żołpie, obyw. *Płuszczewskiego*, i Skarbowym Ewangelickim tegoż nazwania.

3.) Podolskiego, 26 Czerwca, o uzyskaniu opłaty za dzierżawę majątku Skarbowego *Bohaczewki*.

28 Czerwca, z Izb Cywilnych:

4.) Kowieńskiej, szlachc. Anny *Schroeders* z *Silińskiemi*, o pieniądze.

5.) Wileńskiej, o oddanym pod konkurs majątku Karłowszczyznie obyw. *Kuckiewicza*.

6.) Mińskiej, 30 Czerwca, obyw. *Zamojskich*, o podziale gruntów.

Od Gubernatorów Cywilnych:

Wileńskiego:

7.) 1 Lipca, o prawach kupcowej *Ryndziuńskiej*, do wodociągu, urządzonego w jej domu.

8.) 5 Lipca, o rozgraniczeniu majątku Skarb. *Stokliszek* z obywatelskiemi: *Jezno* i *Pesztowiany*.

9.) Kowieńskiego, 2 Lipca, o konkursie na majątku Nowy Dwór obyw. *Szukszty*.

Grodzieńskiego:

10.) 5 Lipca, o rachunkach z dóbr Skarb. Szereszewa.

11.) ——— o prawie mieszkańców miasta Bielska, wyrabiania skór.

12.) Tegoż dnia, Podolskiego, o funduszu, zapisanym przez obyw. *Hołowińskiego* na utrzymanie Wikarego przy kościele Chmielnickim.

13.) 6 Lipca, z Wołyńskiej Izby Cywilnej, Anny *Grzegorzewskiej* z *Herszingorinem* o pieniądze.

Naznaczone zostały do wysłuchania sprawy:

W Ogólném Zgromadzeniu trzech pierwszych i Heroldyjnego Departamentów, na 10 Czerwca:

Macieja, Lucyana i Juljana *Kalińskich* o appelacyi, odmówionej im w sprawie o konkursie na majątku obyw. *Mroczka*.

W Departamencie Granicznym Senatu, na 21 Lipca:

O sporach granicznych między majątkiem duchownym *Żabowszczyzną* i ościennemi obywatelskiemi majątkami w gub. Mińskiej. *(Ogl. Sen. 11 i 18 Lipca.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 25 Іюля 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.